

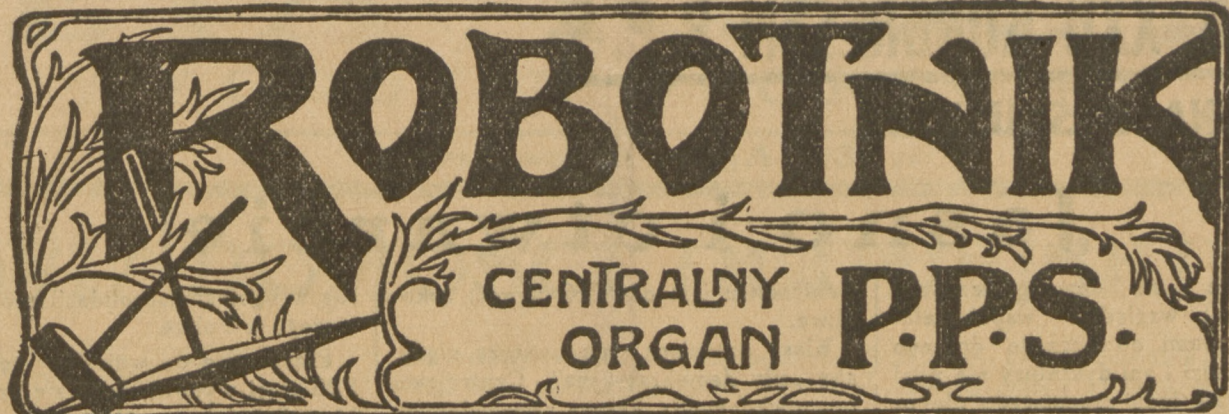
NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 775-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

MEMORJAŁ FRANCUSKI PRZECIWKO „ANSCHLUSSOWI”

Genewa, 17 maja. (PAT.). Dziś delegacja francuska rozdała prasie memoriał rządu francuskiego, złożony na ręce sekretarza generalnego Ligi w sprawie austriacko - niemieckiego protokołu celnego. Memoriał zawiera uwagi rządu francuskiego dla Rady Ligi, która zajmie się na jutrzejszym posiedzeniu sprawą legalności wspomnianego protokołu. Na wstępie memoriał cytuje teksty traktatów: wersalskiego i St. Germain, a mianowicie art. 61 i 88 tego traktatu, które nakładają zobowiązanie na Austrię zachowania jej niezależności politycznej i niezawierania żadnych umów, które mogłyby tę niezależność narazić na niebezpieczeństwo bez zgody Rady Ligi Narodów. Dalej memoriał cytuje protokół z r. 1922, podpisany przez Austrię, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Czechosłowację i Bułgarię, w którym stwierdzono raz jeszcze, że Austria nie udzieli żadnemu państwu przywileju, który mógłby w sposób pośredni lub bezpośredni ograniczyć jej niezależność. W dalszym ciągu memoriał francuski rozpatruje szczegółowo trudności wynikające z protokołu austriacko - niemieckiego w sprawie projektowanej

unji celnej. Rząd francuski dochodzi do wniosku, że zawarte w tym protokole postanowienia prowadzą do daleko idącego ograniczenia samodzielności Austrii. Rząd francuski uważa, że protokół z r. 1922 został pogwałcony przez protokół projektowanej unji celnej austriacko - niemieckiej, gdyż niezależność gospodarcza Austrii byłaby zagrożona. Jest obowiązkiem Rady Ligi wypowiedzieć się w tej sprawie. Zdaniem rządu francuskiego, Austria nie miała prawa podpisywania wiedeńskiego protokołu bez uprzedniej zgody Rady.

Dalej rząd francuski przypuszcza, że unia celna austriacko - niemiecka doprowadziłaby do całkowitej utraty równowagi gospodarczej Austrii i do wchłonięcia Austrii przez Niemcy.

W rezultacie rząd francuski w memoriale swoim dochodzi do wniosku, że proponowana unia celna ma na celu zbliżenie między Niemcami a Austrią, i że zbliżenie to ma charakter raczej polityczny, co jest szczególnie groźne dla zachowania niezależności Austrii, gdyż Niemcy stanowią znacznie większą i silniejszą jednostkę, niż Austria.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH W WARSZAWIE

JEDNOMYŚLNY PROTEST PRZECIWKO REDUKCJOM PŁAC—POTĘPIENIE DLA DZIAŁACZY SANACYJNYCH W RUCHU ZAWODOWYM—DEKLARACJA SOLIDARNOŚCI ŚWIATA PRACY

W dniu 17 maja b. r. odbył się w przepelnionej sali Cyrku w Warszawie wielki wiec pracowników państwowych i samorządowych zorganizowany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Prac. Państw., oraz Związek prac. samorządowych m. st. Warszawy i Związek prac. komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Wiec zagał prezes Zw. Masz. Kol. P. Borkowski, poczem zabrał głos prezes C. K. P. dr. H. Raabe.

Tow. Raabe wykazał brak rzeczywistych podstaw, które mogłyby przystosować Rząd na umotywowanie redukcji płac. Jest to pójście po linii najmniej

szego oporu i zwalenie całego kłopotu na barki pracownicze.

Pozatem Rząd poddał się tu całkowicie pod dyktando sier posiadających, w których dążeniu leży przede wszystkim obniżenie płac i temsamem ujawnił istoty swój program gospodarczy, zakrywany dotąd figowym listkiem.

Ze straszną sytuacją, w jakiej znaleźli się pracownicy, Rząd najzupełniej się nie liczy. Nędma grozi dzisiaj nawet pracownikom nieco wyższych kategorii, a co mówić dopiero o okropnym położeniu nauczycieli szkół powszechnych, pracowników kolejowych i pocztowych różnych instytucji państwowych i innych.

Tow. Raabe wezwał ogół pracowników do jaknajwiększej solidarności oraz w ostrych słowach potępił destrukcyjną robotę niektórych sanacyjnych działaczy związków pracowniczych, jak np. ostatnio się to stało ze strony osławionego prezesa Związku pocztowców poła Stangreiciaka, oraz ze strony p. Nowickiego wice-prezesa Zw. Nauczycielskiego.

Słowa te były przyjęte przez obecnych na wiecu nauczycieli i prac. pocztowych okrzykami potępienia pod adresem rozbijackiej roboty przywódców obu związków.

Ob. R. Krukowski w imieniu Związku prac. samorządowych w st. Warszawy zobowiązał ciężkie położenie pracowników miejskich, którym już odebrano tak zw. 13-tą pensję, a więc zmniejszono im pensję o 8 proc. mies. i obecnie odjęcie 15 proc. pogryzą ich w położenie bez wyjścia. Ale Min. Spr. Wewn. nie ogranicza się do tego, żąda jeszcze w stosunku do pracowników m. st. Warszawy redukcji personelu, świadczeń emerytalnych i pomocy lekarskiej itp. Mówca apeluje do przedstawienia się zakusom, zmierzającym do zepchnięcia pracowników miejskich w otchłań nędzy i rozpacz.

Następny mówca tow. K. Maxamin, wice-prezes ZZK., w doskonałym referacie wykazał ciężkie pokrzywdzenie pracowników kolejowych. Gdy mówca przedstawił los dziesiątków tysięcy pracowników dniówkowych, których nędza nie uposażenie 120 zł. obcięto również o 15 procent, sala zareagowała głośnie wyrazami oburzenia. Tow. Maxamin wykazał na liczbach, jak niskie jest uposażenie prac. państwowych w Polsce w porównaniu z innymi państwami.

Na wezwanie z sali domagające się omówienia działalności pp. senatora Lempińskiego i poła Stepiańskiego ze Zw. Urzęd. kolejowych oraz poła Wojciechowskiego ze Zw. drużyn kond., tow. Maxamin przytoczył szereg faktów, ilustrujących obłudną robotę tych panów, głoszących w Sejmie na rozkaz za wszystkich wnioskami antypracowniczymi, a męczącymi potem własne pracownice zapewnieniami, że wszystko będzie dobrze pod opiekunem skrzydłami sanacji, że potrzebna jest ofiara dla dobra państwa i t. p.

Po przemówieniu tow. Maxamina został zgłoszony z sali następujący wniosek:

Zgromadzeni na wielkim wiecu w Warszawie w dn. 17 1931 r. pracownicy państwowi i samorządowi potępią jednomyślnie rozbijacką robotę na terenie ruchu zawodowego posłów z klubu B. B. W. R. z tak zw. grupy pracowniczej i wyrażają im votum nieufności.

Wniosek ten uchwalono przez akklamację.

Imieniem Związku prac. komunalnych i instytucji użyteczności publicznej zabrał głos tow. Haupa, który podkreślił znaczenie wspólnego wystąpienia różnorodnych grup pracowniczych i robotniczych w obronie wspólnego dobra. Mówca wyliczył pokrzywdzenia, jakie

spotkały w ostatnim roku prac. samorządowych ze strony władz samorządowych: obniżka płac, wstrzymanie zasługowań, obciążenia w związku ze stosowaniem fałszywie obrachowanego wskaźnika drożyznianego, redukcję dodatków mieszkaniowych i inne. Rzekome uprzywilejowane wynagrodzenie prac. komunalnych trzeba włożyć między bajki! Na potępienie zasługuje gorliwość Magistratu w zakresie zmniejszenia uposażeń i uprawnień pracowników.

Tow. Haupa podkreśla konieczność walki świata pracującego o zmniejszenie ilości godzin pracy i nietylko o utrzymanie ale o zwiększenie uposażeń.

Sekretarz generalny C. K. P. ob. Z. Duda uzupełnił poprzednie przemówienie uwagami na temat cofnięcia obniżki 15 proc. dla wojskowych wbrew ustawie skarbowej. Pracownicy państwowi nie zazdroścą większych uposażeń wojskowym, ale stwierdzają, że Rząd podzielił w ten sposób prac. państwowych na dwie kategorie.

Ob. Duda odczytał rezolucję przygotowaną przez Komitet Organizacyjny wiecu, która została przyjęta burzliwymi oklaskami.

Rezolucja brzmi:

Zgromadzeni na wiecu w dniu 17-go maja 1931 r. w Warszawie pracownicy państwowi i samorządowi stwierdzają:

1) że obniżka płac pracowników państwowych o 18 proc., samorządowych zaś o 25 proc., nie jest usprawiedliwioną ani względami budżetowymi Państwa i samorządów, ani rzekomą obniżką cen, które wykazują stały wzrost, ani też nie może być uzasadniona — ze względu na rozmiar i najniższą skalę płac w Polsce — analogicznymi przesłankami jak w innych państwach;

2) że obniżka płac spowodowała zepchnięcie olbrzymiej większości pracowników państwowych i samorządowych poniżej obowiązującego minimum egzystencji i stanowi dla Państwa groźne niebezpieczeństwo konfliktów społecznych, jakie niewątpliwie wywoła na skutek przerzucenia całego ciężaru deficytów budżetowych na barki jednej tylko warstwy społecznej;

3) że konsekwencją tej obniżki, która wywarła swój przemożny wpływ i na wysokość płac w prywatnych zakładach pracy, jest poprzez wydatne osłabienie zdolności konsumpcyjnej wielomilionowej warstwy pracowniczej — pogłębianie kryzysu gospodarczego, co z kolei wpłynie na zmniejszenie wpływów skarbowych i komunalnych, oraz zwiększy bezrobocie.

Mając na uwadze przytoczone motywy oraz stwierdzając, iż płace pracownicze w ostatnich latach nie zostały dostosowane nawet do oficjalnych wskaźników kosztów utrzymania, Zgromadzeni protestują kategorycznie przeciwko obniżaniu płac oraz domagają się bezwzględnego cofnięcia zarządzenia Rządu i władz samorządowych o 15 proc. obniżce płac.

Zgromadzeni wzywają Związki pracowników państwowych i samorządowych do dalszej energicznej akcji w obronie praw pracowniczych oraz deklarują gotowość poparcia akcji Związku wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Po przemówieniu ob. Nowakowskiego, wice-prezesa Zjednoczenia Kolejowców Polskich, który wyraził swą gorącą solidarność z całym ogółem pracowniczym i wezwał do spotęgowania tej solidarności. Wiec został przez Przewodniczącą rozwiązany.

Imponujący przebieg wiecu i zdecydowana i jednomyślna opinia zgromadzonych rzesz pracowniczych jest poważnym ostrzeżeniem, pod adresem czynników miarodajnych, iż nie wolno dalej igrać z ogniem.

BRIAND ODZYSKAŁ HUMOR

Paryż, 17 maja. (PAT.). Według otrzymanych dziś z Genewy wiadomości, możliwym jest, że min. Briand, który pierwotnie zapowiedział swój wyjazd na wtorek, pozostanie w Genewie do końca przyszłego tygodnia. Zmianę tę pierwotnego zamiaru min. Brianda przy

piścić należy manifestom sympatii, którymi powitano min. Brianda w Genewie i które dowiodły mu, że niepowodzenie, jakie spotkało go w Wersalu, nie pomniejsza bynajmniej jego prestiżu na forum międzynarodowym.

SPRYTNE POMYSŁY B. KROLA-UDAREMNIONE

Madryt, 17 maja. (PAT.). Ministerjum finansów przesłało do prasy komunikat, w którym zaznacza co następuje: Część prasy zagranicznej przedstawiła jako ostateczną konfiskatę prywatnych dóbr b. króla, podczas gdy konfiskata jest jedynie środkiem zapobiegawczym wobec możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności b. króla, który ukrył niemal cały majątek, złożony w walorach zagranicznych i umieszczony w bankach w Londynie i Zurichu, przyczyniając się

w ten sposób do zdeprecjonowania pesety. B. król upoważnił niedawno zaufaną osobę do sprzedania jego nieruchomości jedynych dóbr, które pokosztował w Hiszpanii. Sprzedaż ta przed wejściem w życie ustroju republikańskiego byłaby jednym z największych skandalów. Niezależnie od okoliczności, rząd utrzymuje charakter prowizoryczny tego zarządzenia do chwili wypowiedzenia się w tej sprawie zgromadzenia narodowego.

ZAPOWIEDŹ WIELKIEGO STRAJKU

Roubaix, 17 maja. (PAT.). Konsorcjum właścicieli fabryk włókienniczych postanowiło cofnąć premię obecności, wypłacaną pracownikom na zasadzie umowy z dnia 1.7.1930 r. Wysokość premii sięgała 3 do 4 proc. wynagrodzenia. Decyzja ta jest pierwszym zarzą-

dzeniem, zmierzającym do zmniejszenia wynagrodzeń.

Syndykaty wchodzące w skład generalnej konfederacji pracy odrzuciły jednomyślnie nowe propozycje pracodawców i uchwaliły rozpocząć w dniu jutrzejszym strajk. Obejmie on 125.000 pracowników.

SAMOLOTY FRANCUSKIE NA TERYTORJUM NIEMIECKIM

Berlin, 17 maja. (PAT.). Wczoraj o godz. 8-jej wiecz. wyładowały przymusowo na lotnisku w Scheinfurcie 3 francuskie samoloty myśliwskie. Według doniesień dzienników, samoloty francuskie wyposażone miały być w karabiny maszynowe. Lotnicy, oficerowie francu-

scy, zostali zatrzymani przez policję i samochodem odwieziono ich do hotelu, gdzie pozostają pod kontrolą urzędników kryminalnych. Aparaty skonfiskowano i opłombowano. O incydencie tym niezwłocznie zawiadomiono władze francuskie.

WYROK W PROCESIE UKRAIŃCÓW

Lwów, 17 maja. (PAT.). W toczącym się przed sądem przysięgłych we Lwowie procesie Ukraińców o przynależność i udział w akcji Ukraińskiej Organizacji Wojskowej zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Daniela Hrynka na 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd od winy i kary uwolnił.

Wobec oskarżenia Daniela Hrynka na 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych oskarżonych sąd od winy i kary uwolnił.

PAPIEŻ NA 40-LECIE „RERUM NOVARUM”

Z okazji 40-lecia encykliki Leona XIII p. n. „Rerum Novarum”, papież ogłosił orędzie p. n. „Ustrój społeczny a kwestia robotnicza”.

W orędziu ten papież rzuca hasło „odproletaryzowania proletariuszów”. Jako drogę do tego celu papież wskazuje: sprawiedliwe i odpowiednie płace.

Papież potępia zbyt nagromadzenie sił gospodarczych i władzy w ręku

nielicznych ludzi.

O socjalizmie wyraża się papież w ten sposób, że aczkolwiek wiele żądań socjalizmu odpowiada całkowicie sprawiedliwości i kościół również je reprezentuje, to jednak podstawą socjalizmu jest ustrój społeczny, który do tego stopnia sprzeciwia się prawdziwemu zaprzyntowaniu na ustrój ludzkości, reprezentowanemu przez kościół, że każde zasadnicze porozumienie z socjalizmem

jest pod każdym względem wyłączone. Nie można być jednocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą.

Tak mówi papież Pius XI.

Następny papież będzie mówił inaczej..

PARYŻ I WARSZAWA

Naogół są ostatnie czasy dla dziennikarzy, robiących w polityce, pod zdechłym Azorkiem. W Hiszpanii spokój, w Meksyku spokój, Ghandi zaprzestął walki, w Indjach spokój, w Nikaragui, w Albanii, w Afganistanie nawet spokój.

Ale nadchodzi dzień 13 maja. Rocznicą nie rocznica, ale trzynasty. Data zawsze u nas mniej lub więcej brzemenna w wypadki. Mówią, że ma się zebrać Rada Ministrów, czy też Rada Gabinetowa. Mówią o zmianach w rządzie. Mówią o zwołaniu jeszcze jednej nadzwyczajnej sesji Sejmu. Mówią, że oficerom mają zwrócić odliczone 15%. Mówią, że nie tylko zwrócić mają odliczone 15%, ale mają im jeszcze dodać nowy dodatek. Boże, czego nie mówią!

Ale... ale... A propos, w Paryżu mają wybrać nowego prezydenta. Krzyżują się pytania. Kto? Briand czy Doumer? A może ktoś trzeci?

W redakcjach oczekuje się z niecierpliwością wiadomości. Wiadomości z Warszawy i z Paryża. Każda depesza, każdy telefon przyjomany jest ze zniecierpliwieniem.

Jest depesza... W pierwszym głosowaniu Doumer głosów 432, Briand 401. Z Warszawy nic.

Mija godzina. Jest telefon. Z Berlina... Briand rzekł się kandydatury. Ciekawe...

Z Warszawy nic. Przynoszą „serwis” PAT-a. Paryż... Lewica wysunęła kandydaturę Marraud. Na miejsce Brianda. Z Warszawy nic. Odgadujemy:

Dostaną?... zwrócą?... nie zwrócą?... odliczą?... nie odliczą?... zwołają, nie zwołają?... ustąpią?... nie ustąpią?... Aha, jest telefon...

Paryż. Doumer wybrany większością 556 głosów. Francja ma nowego prezydenta.

Warszawa... nic... Głucho. Godzina dziewiąta... dziesiąta... dwunasta...

Z Warszawy nic... Godzina pierwsza... druga... Zamykamy numer... Z Warszawy nic... A to się zakomspirowali!

X. Y. Z.

KONFERENCJA O. K. R. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Odbędzie się Okręgowa Konferencja PPS. Zagłębia Dąbrowskiego, na której omówiono szereg spraw organizacyjnych i dokonano wyborów do OKR-u, oraz delegatów na Zjazd Partyni.

Wybrano nowy Komitet Okręgowy w następujący skład: pose. Al. Bień, B. Angier, J. Cupiał, Zygm. Cieplak, J. Bielnik, St. Sładowski, Wdowiak, St. Kempa, Al. Masłowski, St. Kocioł, Joachim Cepil, Ruga, Cz. Mendraszek, Oraczewski i Cieleban; do Komisji Rewizyjnej tow. tow. Wł. Wolski, Roman Ufel i Kryczek; do Sądu Partynego tow. tow. J. Stańczyk, Pawełczyk i inż. C. Uthke.

Dnia 8 maja b. r. odbyło się posiedzenie nowego OKR-u, na którym wybrano Egzekutywę i prezydium OKR-u z następujących towarzyszy:

poseł Aleksy Bień — przewodniczący, Kempa i Oraczewski — wiceprzewodniczący, J. Cupiał i J. Bielnik — sekretarze, Z. Cieplak — skarbnik, Wdowiak — porządkowy.

Na kierowników wydziałów wybrano tow. tow.: 1) Zawodowego — Bielnik, Angier, 2) Finansowego — Cieplak, 3) Wiejskiego — Kempa, 4) Prasowego — pos. Bień, 5) Oświatowego — Ruga, 6) Spółdzielczego — Sładowski, Oraczewski, 7) Porządkowego — Wdowiak, Słomski, 8) Samorządowego — Cieplak.

UZUPEŁNIENIE

W sprawozdaniu z II ogólnego zebrania członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czapopism, odbytem w dniu 15 maja r. b., opuszczono następujące nazwiska w składzie władz Związku:

członka Rady Związku p. Wacława Gebethnera (Tygodnik Ilustrowany), członka Zarządu Głównego Związku p. Józefa Włodarskiego (Piomy i Piomyczek), co niniejszym prostujemy.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN

LESZNO 36

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy piciowej i skórnych. Analizy krwi. Przyjm. 9 r. — 9 w. 412

PRZED XXII KONGRESEM P. P. S.

TRYBUNA DYSKUSYJNA

Jasno i otwarcie!

Skupienie „sił demokratycznych” (Centrolewu) względnie współdziałanie z temi siłami, do nieczego dobrego nie doprowadzi i ani dyktatury nie zwalczy, ani praw ludu pracującego nie obroni.

Skoro kapitalizm bankrutuje, skoro biskup Kubina żadnej cudotwórczej recepty na uzdrowienie kapitalizmu znaleźć nie może, skoro „siły demokratyczne”, poza socjalizmem, również żadnej recepty na to nie posiadają — natenczas dalsze kontynuowanie polityki

Centrolewu jest dla PPS wprost szkodliwe.

Klasa pracująca nie uwierzy nigdy, aby „siły demokratyczne” Centrolewu opanować mogły kryzys gospodarczy, który opanowany być nie może, a musi, w nieodzownym swoim następstwie, zrodzić ustrój socjalistyczny.

Sojusznika więc w urzeczywistnieniu najbliższych zadań szukać trzeba nie w Stronnictwie Ludowym, ani w „pradach wtórnych”, lecz w partiach socjalistycznych mniejszości narodowych, o-

raz w ogólnej konsolidacji ruchu robotniczego w Polsce.

Przychodzę do wniosku, że Kongres PPS musi wypowiedzieć się przeciw jakiegokolwiek współdziałaniu z partiami burżuazijnymi, za konsolidacją ruchu robotniczego w Polsce, za hasłem zlikwidowania dyktatury nie na rzecz „demokracji”, lecz na rzecz socjalizmu.

S. Lehmann.

(Bydgoszcz).

O likwidację dyktatury

Niewątpliwie najbardziej palącym zagadnieniem Kongresu będzie kwestia sposobów likwidacji dyktatury. Rezolucja polityczna — zdaniem moim — przesłizguje się nad tem zagadnieniem, a uzasadnienie jej w czwartkowym „Robotniku” przez tow. Niedziałkowskiego nie jest przekonujące.

Twierdzenie, jakoby likwidacja sanacyjnego systemu rządzenia na rzecz demokracji wymagała tylko dwóch rzeczy: a) by kraj nie chciał więcej sanacji, b) by kraj wierzył, że demokracja potrafi ją zastąpić, potrafi wziąć odpowiedzialność za losy Państwa i narodu; — uważam za pobożne życzenie, a nie za postulat socjalistycznej polityki w państwie dyktatury.

Miljonowe masy chłopów i robotni-

ków mogą „nie chcieć więcej sanacji”, mogą nawet „wierzyć, że demokracja potrafi zastąpić sanację” — ale to jeszcze za mało, aby obalić dyktaturę.

Dyktatura pokpiwa sobie z... chcenia i wiary ludu.

Nie jestem również zdania, aby sama „lewicowość”, czy „radikalizm” rezolucji kongresowej zagrażały dyktaturze. Istota zagadnienia leży głębiej: PPS winna mieć siłę, zdolną do przeprowadzenia likwidacji dyktatury. I dopóki Partia nie przekształci się w siłę groźną dla systemu, dalebóg, wszystko jedno, czy będzie się łączyła z ludowcami czy nie. Świadomość tego stanu rzeczy powinna stać się punktem wyjścia dla ustalenia form naszej dalszej walki. Partia musi wyjść z Kongresu z wyraźnym

wskazówkami, które skupią koło niej masy ludowe; Partia musi odnaleźć wspólny język z masami a wówczas zdolna będzie do zdruzgotania dyktatury.

W tym celu — w moim przekonaniu — powinniśmy:

a) poddać rewizji stanowisko Partii w sprawach zawieranych sojuszków, b) poddać krytyce pogląd na tak zw. konieczności państwowe, c) przejąć inicjatywę w walce w swoje ręce.

Gdy będą spełnione powyższe warunki, Partia wyjdzie z Kongresu wzmocniona na siłach, jej zdolność bojowa wzrośnie.

Stanisław Skowroński.

(Wilno).

Nasza polityka narodowościowa

II.

Zagadnienie narodowościowe dzieli się na dwa zagadnienia, z których jedno jest zagadnieniem głównym i zasadniczym, o drugie ubocznym: 1) zagadnienie wyzwolenia większości narodowych, 2) zagadnienie współżycia mniejszości narodowych z większością. Rozwiązanie pierwszego zagadnienia przygotowuje i rozwiązuje drugie, gdyż w miarę wyzwolenia narodów zmniejsza się ilość t. zw. mniejszości narodowych, a następnie wobec obopólnego posiadania mniejszości narodowych, zagadnienie to zwolna reguluje się na podstawie wzajemności. Trzeba bowiem w ogóle zaznaczyć, że tam, gdzie mniejszość narodowa jest istotnie mniejszością, walki narodowościowe nie są tak bardzo zaognione. Większość czuje się silną, nie obawia się mniejszości i łatwiej zdobywa się na „współczucie” przyznania jej należnych praw, mniejszość czuje się mniejszością i łatwiej przystosowuje się do warunków. Wielkie zaognienie następuje dopiero tam, gdzie mniejszość na pewnym znacznym terenie jest istotną większością. Dąży ona wtedy do zupełnego wyzwolenia politycznego, a większość rządząca jest w ciągłej przed nią obawie. Im mniej będzie t. zw. mniejszości narodowych, tem łatwiej będzie rozwiązać zagadnienie istotnych mniejszości narodowych. Dziś jeszcze zagadnienie to w zupełnej swej czystości nie występuje i dlatego następcza wiele trudności, które zmniejszą się, gdy zakończony zostanie proces wyzwolenia ujarzmionych narodów.

Proces ten uczynił zadziwiające postępy. W ciągu XIX i początku XX stulecia szereg narodów uzyskał niezależność polityczną i zjednoczenie swych rozdartych części w jedno państwo. Proces ten dokonywał się od zachodu na wschód. Na wschodzie nie został jeszcze ukończony.

W państwie polskim zagadnienie narodowościowe należy do najbardziej palących. Wśród wstrząsów ekonomicznych, politycznych i narodowościowych, które państwo nasze przechodzi, te ostatnie kryją w sobie może najwięcej niebezpieczeństw. Mamy otwarte granice na przestrzeni tysięcy kilometrów od wschodu i zachodu, mamy potężnych sąsiadów, z których każdy z osobna jest od nas silniejszy, którzy żywią, wciąż jeszcze pretensje do ziem naszych, mamy i pomniejszych sąsiadów, czekających na sposobność, aby móc przeciw nam wystąpić, mało mamy przyjaciół i brak nam sprzymierzeńców, których pomoc mogłaby być skuteczną. A obok tego wszystkiego, obok potężnego kryzysu ekonomicznego, obok niebывale zastraszonych walk politycznych, dzielących społeczeństwo polskie, mamy jeszcze trzecia-

część obywateli państwa naszego, należących do kategorii mniejszości narodowych, których olbrzymia większość jest z tych lub innych powodów wrogo dla państwa polskiego usposobiona. W czasie pokoju sytuacja ta prowadzi, jak widzimy, nieraz do kataklizmów. W razie wojny skutki byłyby nieobliczalne. Wojna na dwa wielkie fronty i bunt wewnętrzny — to obraz, który powinien spędzić sen z oczu tych wszystkich, którzy z nierówną obojętnością i niezamąconym spokojem patrzą na rozwój stosunków narodowościowych w Polsce.

Przed Polską staje ważne zagadnienie, które należy do zagadnień jej bytu. Ono musi zostać rozstrzygnięte. Dotychczasowa bierność, dotychczasowy leseferizm (jakoś to będzie), z którym odnosimy się do tej sprawy, posiada w sobie groźne zarodki najpoważniejszego niebezpieczeństwa. Myślę się ci, którzy sądzą, że bierność ta zapewni jakkolwiek trwałość stanu obecnego. Jeżeli nie przystąpimy do rozstrzygnięcia naszego narodowościowego zagadnienia, zostanie ono rozwiązane bez nas. Czy będzie to z naszą korzyścią, trzeba wątpić. Niema więc innej drogi, jak zagadnieniu spojrzeć śmiało w oczy i spróbować je rozwiązać tak, aby rozwiązanie to wytrzymało próbę dziejową.

Jeżeli rozwiązanie to ma zdać ów egzamin historyczny — musi ono być zgodne z tendencjami historii. Gdy społeczeństwo polskie zdecydowało się wyjść z obecnej taktyki biernego obserwowania zagadnienia, z roli obojętnego świadka i zdecydowało się na czynną interwencję w dziedzinie stosunków narodowościowych, staną przed nim dwie teoretyczne możliwości: 1) dążyć planowo do wynarodowienia lub wyteplenia mniejszości narodowych, 2) dążyć do zgody i porozumienia z nimi. Trzeciej drogi niema, jeżeli nie staniemy na niedającym się utrzymać stanowisku wiecznej walki.

Otóż pierwsza z tych dróg jest właśnie niezgodna z tendencjami historycznymi, a więc niewykonalna. W epoce wyzwolenia się narodów, budzenia się do życia narodów zdawało się już martwym, rozkwiatać uczucie odrębności narodowej, wynarodowienie jest nie tylko potępienia godne z punktu widzenia moralności, jest co więcej mrzonką. Bankructwo zupełne polityki germanizacyjnej i rusyfikacyjnej na ziemiach polskich to pouczająca lekcja historii. Dziesiątki lat wysiłków, brutalne metody potępione przez świat cywilizowany, miliony poświęcone na ten cel, to wszystko wytworzyło tylko zewnętrzną kupinę wynarodowienia, która odpadła za jednym uderzeniem. Wystarczyło kilku lat abv. z tego dzieła

i śladu nie zostało. Tam, gdzie germanizacja dokonała się przed stuleciami, gdy jeszcze proces rozbudzenia się świadomości narodowej nie rozpoczął się, przybrała ona trwałe formy, tam gdzie próbowano zniszczyć nasz wynarodowienie po rozbiorach, a więc w epoce pogłębiania się uczucia narodowych, prześlizgnęła się ta polityka tylko po wierzchu. Polityka wynarodowienia jest to polityka bez korzeni. Wystarczy zmiany polityczne, aby cały mozołnie wznoszony gmach runął i rozpadł się.

Pozostaje zatem tylko jedna droga polityczna w sprawach narodowościowych, droga szukania porozumienia. Formy polityczne mogą być mniej lub więcej zmienne, fakt współżycia narodów na jednej ziemi jest faktem niezmiennym, lub zmieniającym się bardzo powoli i nieznacznie. On też musi być miarodajnym. Z pośród pięciu głównych mniejszości narodowych państwa polskiego — trzy są mniejszościami w całym tego słowa znaczeniu, a mianowicie Niemcy, Żydzi i Litwini. Ziemia na których narody te mieszkają, są nie tylko historycznie, ale i etnograficznie polskimi i ciąży pod każdym względem do wspólności politycznej z resztą ziem polskich. Jest w tem jakiś dziwny paradoks polityczny, że właśnie te ziemie, gdzie polskość jest tak silną i prawa polskie tak mocne, są najsilniej kwestionowane i najwięcej zagrożone. Natomiast dzielnice, w których niema większości polskiej, żywią, są przedmiotem znacznie słabszych ataków na terenie między-narodowym. Niemniej jednak uregulowanie sprawy owych trzech mniejszości narodowych przedstawia bezporównania mniej trudności, aniżeli sprawa dwóch innych narodowości, Ukraińców i Białorusinów.

Ukraińcy i Białorusini dążą do niepodległości i zjednoczenia narodowego. Jeżeli w stosunku do Żydów, Niemców, czy Litwinów rzecz całą sprowadza się do mniejszych lub większych swobód narodowych, które są celem same w sobie, w odniesieniu do Ukraińców i Białorusinów, najszerze nawet uprawnienia w obrębie państwowości polskiej są przyjmowane tylko jako zdobycz tymczasowa jako stopień do zupełnej niepodległości.

I oto wytwarza się jakby błędne koło. Jest to, należy przyznać otwarcie, najsłabszy punkt w polityce zwolenników porozumienia i ustępstw. Dobrze, powiadają im przeciwnicy tej polityki, poczynimy im szereg ustępstw, ale tem i tak nie pozyskamy ich lojalności, co dopiero mówić o przyjaźni. I powstaje sytuacja bez wyjścia: wynarodowienie ich nie można, pogodzić się z nimi nie można. Cóż więc czynić?

Henryk Swoboda.

Wyjazd tow. Ign. Daszyńskiego

W stanie zdrowia tow. Ignacego Daszyńskiego nastąpiła poprawa i z zalecenia lekarzy tow. Daszyński wyjechał na kilkutygodniowy urlop do Bystrej na Śląsku.

ZATWIERDZI CZY UNIEWAŻNI?

Na wokandzie dzisiejszego posiedzenia Sądu Najwyższego znajdują się protesty przeciwko wyborom w okręgu Nr. 11 (Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew).

Okręg ten wybiera 5 posłów. Z listopadowych wyborów weszli z okręgu tego do Sejmu następujący posłowie: z listy Nr. 7 (Centrolew) tow. Lł. Śledziński i Fr. Rogowski (Str. Lud.), z listy B. B. — wice-marszałek Polakiewicz i Wł. Koniarek, wreszcie z listy Nr. 4 (Str. Nar.) M. Fijałkowski.

BARBARZYŃSTWO FASZYSTÓW

SPOLICZKOWANIE TOSCANINIEGO. W Bolonii wydarzył się niezwykle wypadek. Na otwarcie Nowego Teatru udało się pozyskać wielkiego kapelmistrza Toscaniniego dla dyrygowania dwoma koncertami.

Przed rozpoczęciem koncertu 14 b. m. faszysti zażądali od Toscaniniego odegrania marsza królewskiego i hymnu faszystowskiego „Giovinezza”. Toscanini odmówił, tłumacząc się, że koncert jest poświęcony pamięci zmarłego kompozytora Martucciego i że wobec tego nie można mu nadać piętna politycznego. Wobec tego, że namowy były bezskuteczne, a faszysti nie chcieli ustąpić, Toscanini odjechał do hotelu, gdzie po upływie godziny dano mu znać, że może poprowadzić koncert wedle swego uznania.

Ale gdy opuścił hotel, został napadnięty przez bandę faszystów, którzy spoliczkowali go. Toscanini wrócił do hotelu, przed którym faszysti urządzili hałaśliwą demonstrację, wołając: śmierć Toscaniniemu.

Po pewnym czasie Toscanini wyjechał do Mediolanu. Czy uda mu się ująć z „gościńnej” ojczyzny cało — niewiadomo.

QUI PRO QUO LOUISIANA

WIELKA OPERETKA MURZYŃSKA. Gdyby dziś nas kto zapytał, jak za naszych dziecięcych lat: Czy boicie się czarnej ludy? odpowiedzielibyśmy, nie boimy się, ale podziwiamy go, a przynajmniej tych jego przedstawicieli, którzy obecnie bawią w Warszawie na występach w teatryku „Qui Pro Quo”.

Podejrzać można, że istnieje anonimowe murzyńskie mocarstwo, które w celach propagandystycznych wysłało do Europy czarną aktorską trupę, aby białych przekonać o wyższości czarnej rasy nad białą. Te propagandystyczne misje trupa Louisa Douglasa spełnia bez zarzutu. Zwłaszcza, gdy dyrekcja „Qui Pro Quo” idzie czarnym na rękę i układem białej części programu zgóry przesądza zwycięstwo czarnych. W wystawionej przed kilkoma dniami operetce murzyńskiej widzowi wcale nie chodzi o to, co na scenie się dzieje, ile jak się dzieje. W białej operetce głównymi elementami są dialogi, śpiewy, mimika i dowcip, dla urozmaicenia zaś autorzy wprowadzają także taniec, a to w tym celu, żeby umysł zarówno widzów, jak wykonawców nieco odpoczął, odsapnął.

— W czarnej — śpiew, dialog, mimika i dowcip są tylko dodatkiem do nóg, do sztuki choreograficznej, albo — słuszniej jeszcze — śpiew, muzyka i mimika, słowa wypowiedziane są nogami i tylko nogami. Jeżeli jeden z sienkiewiczowskich bohaterów miał cały dowcip w pięci, to te czarne, półczarne lub tylko smagłe ruchy cały dowcip mają w nogach, w czarnych, pałakowatych, niewspodobnych, murzyńskich nogach. I gdy nogi te wykonywały marsza Souzy „Pod gwiazdą szatandarem”, więcej czynią one dla propagandy idei panamerykańskiej, niż głowy wszystkich meżów stanu Zjednoczonych Stanów razem i do kupy wzięte.

Artyści Europy, strzeżcie waszych dóbr przed czarnem niebezpieczeństwem murzyńskich nóg! (pion).

STAĆ SIĘ BOGATYM

może tylko ten, kto nabędzie los I klasy w kolekturze

A. BLUMENTAL i M. CZERWIŃSKI

WARSZAWA

Marszałkowska 104

(vis-a-vis Dworca Głównego)

Konto P.K.O. 17.390

Cena 1/4—10 zł. Ciągnienie już JUTRO

GLÓWNA WYGRANA

MILJON

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

PRZYJAZD LANGFUHRU DO WARSZAWY

Jak już poprzednio podawaliśmy podczas zielonych świąt w Warszawie gościć będzie drużyna Langfuru z Gdańska. Langfuru już od kilku lat z rządu piastuje tytuł mistrza Gdańska i w obecnej chwili jest w znakomitej formie, czego najlepszym dowodem są jego wyniki z drużynami Gdańska i Berlina. To też nie łatwe zadanie będą miały nasze drużyny, ażeby go pokonać. Do Warszawy Langfuru przyjeżdża na 3 mecze. Drużyna gdańska przyjeżdża w swym najlepszym składzie w liczbie 16 graczy. Przyjazd do Warszawy nastąpi 21 maja wieczorem. W pierwszym spotkaniu Langfuru zmierzy swe siły z Gwiazdą, która wystąpi w bardzo wzmocnionym składzie, mianowicie z dawno niegrającymi graczami, Włachem i Judzikim. Mecz ten odbędzie się w dn. 22 maja o godz. 17.30, na boisku (zresztą jak wszystkie spotkania) Skry.

Na drugi dzień w sobotę Langfuru grać będzie z reprezentacją W. R. S. K. O. Skład W. R. S. K. O. opierać się będzie na graczach Marymontu, Gwiazdy, Sarmaty, Zniczu i Drukarza. Gracze Skry pod uwagę brani nie będą. Ostateczny skład ustalony zostanie dzisiaj na konferencji W. R. S. K. O.

Trzecim i ostatnim meczem Langfuru będzie mecz ze Skrą w niedzielę 24 maja. Warto przypomnieć, iż spotkanie pomiędzy temi drużynami w Gdańsku zakończyło się zwycięstwem Langfuru w stosunku 3:1. Dlatego też należy się spodziewać, iż Skra dołoży wszelkich starań, aby mecz wygrać. Ze względu na swój specjalny charakter, jak również ze względu na tak różnorodne składy drużyn polskich we wszystkich 3-ch meczach, wszystkie te imprezy zapowiadają się nader ciekawie. To też wszyscy naprawdę znawcy sportu winni je zobaczyć. Ceny miejsc niske jak zwykle.

MISTRZOSTWA W. R. S. K. O. W KOSZYKÓWCE.

W tym tygodniu odbędą się ostatnie spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo W. R. S. K. O. w koszykówce. Spotkania rozegrane zostaną na boisku Skry w następujących terminach:

Dn. 20 b. m. godz. 17.30:
Sarmata I — Skra - Piłkarze.
Marymont I — Gwiazda II.

Dn. 21 b. m. godz. 17.30:
Sarmata I — Gwiazda II.
Skra - Kolarze — Skra - Piłkarze.

Wyniki tych spotkań nie wpłyną już na wyłonienie mistrza, gdyż tytuł ten definitywnie zdobyła Skra, nie tracąc żadnego punktu. Vice-mistrzem zostanie napewno Marymont.

NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Za 2 tygodnie w sobotę t. j. dnia 30 maja R. K. S. Elektryczność urządza wycieczkę spacerową statkiem po Wiśle dla członków W. R. S. K. O. i zaproszonych gości. Dochód przeznaczony jest na fundusz olimpijski. Podczas spaceru grać będzie, znana nam z niedawnej Akademii Sportowej, orkiestra Zw. Elektr. Poza tym udział wezmą chór męski, oraz sekcja plastyki Skry. Początek wycieczki o godz. 17.

Zaproszenia nabywać już teraz można w sekretariacie W. R. S. K. O., Elektryczności, Skry i Sarmaty.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

JAK ZAGRANICA DOSTANIE SIĘ DO WIEDNIA.

Przygotowania do olimpiady czynione są nie tylko w Wiedniu, ale i we wszystkich państwach ościennych. W trosce o jaknajszysze i wygodne dostanie się na olimpiadę zostaną uruchomione specjalne pociągi do Wiednia. Jak wszędzie przodują Niemcy, które będą miały 14 specjalnych pociągów na olimpiadę. Dalej idzie Czechosłowacja 6 pociągów, Węgry i Szwajcaria po 1 pociąg. Razem więc uruchomione będą 22 specjalne pociągi.

Z pociągów tych korzystać mogą również i towarzysze z innych krajów po porozumieniu się ze związkami miejscowymi.

OSTATECZNY SKŁAD FINLANDJI NA OLIMPIADĘ.

Związek Finlandzki już ostatecznie ustalił ilość zawodników, mających wyjechać do Wiednia.

Fundusze na wysłanie ekspedycji, czerpane będą z Kasy związkowej oraz zsubsydji państwowych. Razem ma wyjechać 150 zawodników w następujących gałęziach sportu: lekka-atletyka 24, gimnastyka 26, piłka nożna 14, zapasy 15, boks 10, pływanie 7 i kolarstwo 2.

Liczyby te dotyczą łącznej ilości kobiet i mężczyzn.

TURYSTYKA.

W ramach olimpiady odbędzie się cały szereg wycieczek turystycznych dla specjalistów w tej dziedzinie. W tej chwili już został dokładnie opracowany cały program tych wycieczek, podający trasę, czas, koszty itp. rzeczy. Wycieczki te proponowane są przeważnie w Alpy.

TOR KOLARSKI JEST JUŻ NA UKOŃCZENIU.

W pierwszej połowie czerwca, wszy-

stkie roboty, związane z budową stadionu, będą ukończone. Jedną z ostatnich prac będzie wykończenie toru kolarskiego, który ma liczyć 450 mtr. długości i nadawać się będzie do jazdy motocyklowej. Wewnątrz toru znajduje się boisko piłkarskie.

WIADOMOŚCI Z ANGLJI.

Pierwszy występ sportowy towarzyszy angielskich budzi w całym robotniczym świecie sportowym zrozumiałe zainteresowanie. Jak się dowiadujemy, na olimpiadę ma przyjechać ekspedycja, złożona z 50 osób. Koszt wyniesie około 1000 funtów ang., które mają być pokryte przez dobrze zorganizowany związek.

Przy końcu maja, na mającem się odbyć kongresie kolejowym ma być rozpatrywana sprawa, związana z uzyskaniem ulgowego przejazdu dla zawodników.

TENISIŚCI NIEMIECCY NA OLIMPIADZIE.

Po eliminacjach tenisowych w Niemczech, postanowiono wysłać na olimpiadę 12 osób, 6 mężczyzn i tyleż kobiet. Grać oni będą po 2 gry pojedyncze (kobiet i mężczyzn), po 1 podwójną i 2 partje mieszane. Tenisiści niemieccy mają poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

OLIMPIJSKI PROGRAM RADJOWY.

Dla tych wszystkich, którzy nie będą mogli osobiście być na olimpiadzie, stacja wiedeńska podawać będzie cały szereg komunikatów olimpijskich i transmisji z zawodów. Program ten przedstawia się następująco:

20 maja godz. 18 — 18.15; 17 czerwca godz. 18.20 — 18.35; 17 lipca godz. 18.30 — 18.45; 19 lipca w dniu rozpoczęcia olimpiady godz. 9 — 9.30; transmisja z otwarcia dnia dziecka, godz.

15.30 — 15.50; transmisje z masowych ćwiczeń dzieci; 23 lipca godz. 18.45 — 19.15 sprawozdanie z dni poprzednich, 24 lipca godz. 17.50 — 18.35 komunikat o biegu przez Wiedeń.

Godz. 18.25 — 18.40 transmisja z biegu na 25 klm. przez Wiedeń; 25 lipca godz. 17 — 17.30 finał piłki ręcznej; 26 lipca godz. 14.10 — 14.20 i 14.40—14.50 transmisja ćwiczeń masowych. Prócz tego od 18 — 27 lipca codziennie o godzinie 19.30 10-minutowe komunikaty z przebiegu zawodów sportowych.

CENY WSTĘPU NA IMPREZY OLIMPIJSKIE.

Oprócz biletów jednorazowych na imprezy sportowe, sprzedawane będą bilety ryczałtowe, których koszt będzie następujący: Cena biletów na wszystkie imprezy — 6 szylingów austr. Cena za bilety jednodniowy — 2 szyl.

Cena za bilet jednorazowy — 1 szyl. Ceny te rozumie się na miejsca stojące. Za miejsca siedzące dopłaca się każdorazowo 1 szyl.

TERMINY MELDUNKÓW.

Ostateczne terminy meldunków zostały naznaczone na dzień 1 czerwca dla zgłoszeń ilościowych i 15 czerwca dla zgłoszeń imiennych.

PIŁKARZE PALESTYŃSCY.

Z Palestyny z 35 klubów robotniczych przyjedzie na olimpiadę jeden, który po eliminacjach, będzie reprezentować piłkarstwo palestyńskie.

Z BOKSU FRANCUSKIEGO.

Ostatnie występy robotniczych bokserów Francji pozwoliły stwierdzić ich bardzo wysoki poziom. Na sześć meczów, rozegranych w Niemczech, Francuzi wygrali 3 i 3 zremisowali.

Trzeba zaznaczyć, iż walczyli oni tylko z najlepszymi drużynami bokserskie

ROŻNE WIADOMOŚCI

ZE SPORTU ZAPAŚNICZEGO.

Warszawski Okr. Zw. Zapaśniczy zamierza zorganizować szereg propagandowych zawodów na przedmieściach stolicy. W dniu 24 b. m. w sali kina „Oaza” na Ochocie odbędzie się mecz zapaśniczy Legia—Świt, a 25.V trójmecz YMCA — Skra — Elektryczność.

POLSCY PŁYWACY NA LIŚCIE 10-ciu NAJLEPSZYCH.

Na liście dziesięciu najlepszych pływaków Europy w roku ub. Bocheński, zanotowany jest dwukrotnie na 100 mtr. (trzeci 1:00.4) i 400 mtr. (piąty 5:17). Jarkuliszówna na 200 mtr. klas. 3:26.6) dziewiąta. W ogólnej punktacji Polska zajmuje ósme miejsce za Niemcami, Francją, Węgrami, Austrią, Holandją, Anglią i Włochami, a przed Belgią, Finlandją, Hiszpanją, Szwecją i Czechosłowacją.

SPRAWA ULG KOLEJOWYCH DLA KLUBÓW SPORTOWYCH.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych rozpatrywano kwestję ulg kolejowych dla drużyn i poszczególnych zawodników, udających się na zawody sportowe.

Po dyskusji wybrano delegację w osobach wiceprezesa Związku płk. Głabisza i dyrektora Lesiewicza, która przedstawi p. ministrowi Komunikacji Kühnowi postulaty świata sportowego w tej sprawie.

W związku z powyższym, Z. Z. wyda w najbliższych dniach specjalną instrukcję do związków i klubów, wyjaśniającą, w jaki sposób można już obecnie na mocy dotychczasowych przepisów korzystać z ulg kolejowych.

POLSKA BIJE NORWEGJĘ 3:0

Jak już podawaliśmy wczoraj w drugim dniu meczu tenisowego Polska — Norwegia o puchar Davisa para Tłoczyński — J. Stolarow pokonała parę norweską Tagerstrom — Christofersen 6:0, 6:2, 5:7, 6:2. Polacy przeważali cały czas bardzo wyraźnie, jedynie w secie trzecim gra była równorzędna.

Niedzielne mecze odwołano z powodu deszczu, wobec czego ostateczny wynik brzmiał 3:0. Polacy wyjechali już do Kopenhagi.

IMPREZY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

Trójmecz lekkoatletyczny Orzeł — Makabi — Sarmata dał wynik 36:34:29. Wyniki: 100 m. płotki — Wojtyński 19.6, 4x100 m. — Sarmata 47.1, 4x400 m. — Orzeł 3:49 3x1000 m. — Orzeł 8:4.2, 5 klm. — Adamczyk 16:36, 2) Janowski, tyczka — Kampisz 270, w dal. — Waryszewski 653, wwyż — Wulc i Henkus po 160 m., kula — Frajberger 10.72, dysk — Goliński 33.72, oszczep — Arciszewski 44.21.

W meczu lekkoatletycznym ZASS pokonał Policję KS 32:16.

Skra — Sokół — YMCA 395 i 355:22. Wyniki: 110 płotki: 1) Zaranek 18.8, 3x1000 m. 1) Sokół 9:10.2 2) Skra 9:14.6. Tyczka: 1) Czarnóg 3 m., 2) Rusek 280. Kula: 1) Surała 11.5, Skok w dal: 1) Śliwiński 5.71, 2) Rusek 5.69.

5000 m 1) Wejman 17:17.06. 4x100 m. 1) Skra 46.8, 2) Sokół 47.4. Oszczep: 1) Surała 38.25, 2) Filipakis 37.81. Dysk: 1) Orzeł 32.66. 4x400: 1) Skra 3:48.2, 2) Sokół. Wwyż: Mellich, Czarnóg i Surała po 159.

ZEBRANIE ZARZĄDU W.R.S.K.O.

Dziś o godz. 19 w lokalu WRSKO, ul. Flory 1, odbędzie się zebranie członków Zarządu WRSKO.

Ubiegła niedziela w sporcie

MECZE LIGOWE

WARSZAWIANKA — ŁKS 4:1 (2:1).

W Łodzi na meczu ligowym Warszawianka pokonała ŁKS w stosunku 4:1 (2:1). Warszawianka pokazała grę bardzo dobrą, wygrywając zdecydowanie. Bramki strzelili Jung 2, Kotkowski i Materski dla Warszawiarki i Herbstreich dla ŁKS.

RUCH — POGON 1:1 (1:0).

W Wielkich Hajdukach rozegrano mecz ligowy Ruch — Pogon zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla Ruchu zdobył Peterek, a dla Pogoni wyrównał Kozok. Ruch zasłużył na zwycięstwie.

WARTA — LECHJA 8:0 (4:0).

We Lwowie rozegrano mecz ligowy Warta — Lechja zakończył się łatwym zwycięstwem Warty 8:0 (4:0). Bramki zdobyli Szerfke (3), Kniola i Banaszkiwicz (po 2), Andrzejewski (1).

WISŁA — CRACOVIA 4:1 (1:).

W Krakowie odbył się mecz ligowy dwóch lokalnych rywali Wisły i Cracovii, zakończony zwycięstwem Wisły 4:1 (1:). Pierwszą bramkę zdobywa Lubowiecki, następnie wyrównywa Selinger dla Cracovii z rzut karnego. Po przerwie bramki zdobywają Reyman, Kisieliński i Reyman III.

POLONIA — CZARNI 5:0 (1:0).

Rozegrany na boisku Polonii mecz ligowy Polonia — Czarni zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:0 (1:0). Przed przerwą bramkę zdobył Ogrodziński, a po przerwie w kolejności Ałaszewski, Pazurek, Ogrodziński i Ałaszewski.

MISTRZOSTWA KL. A W. O. Z. P. N.

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo kl. A WOZPN. nie przyniosły żadnych niespodzianek. Przypuszczalnie zwycięzcy wygrali. Jedynie miłą niespodziankę zrobili Gwiazda i Znicz, które powracają do formy i z naprawdę silnymi przeciwnikami przegrały niezbyt wysoko.

GWIAZDA — POLONJA 1:2 (0:2).

Rozegrany na boisku Polonii w sobotę mecz Gwiazda — Polonia przyniósł po równorzędnej grze nieznaczne zwycięstwo Polonii w stos. 2:1.

Drużyna Gwiazdy robiła wrażenie, iż po niedawnym kryzysie szybko wraca do formy. Polonia zdobywa bramki przez Zimowskiego i Kaczanowskiego. Gwiazda przez Lernerę I.

MAKABI — WARSZAWIANKA 1b 1:2 (1:0).

Mecz rozegrany na boisku Skry. Pomimo przewagi Warszawiaka wygrawa nieznacznie zdobywając bramki przez Bilrycha. Dla Makabi bramkę strzelił Górka III.

SKRA — AZS. 4:1 (0:).

Na bardzo kiepskim boisku AZS-u rozegrany mecz miał przebieg bardzo emocjonujący. Do przerwy Akademicy zdobywają bramkę z zamieszania podbramkowego. Skra strzela bramki przez Smosarskiego II 3 i Bładzka II 1. Gra prowadzona przez cały czas z przewagą Skry, przerywana była często fantastycznymi rozstrzygnięciami sędziego p. Laskowskiego.

Dla AZS-u bramkę zdobył Redlich.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE!

Wobec przesunięcia terminu meldunków w biurze olimpijskim, ZRSS przyjmuje nadal zgłoszenia chcących wyjechać do Wiednia.



Reprezentacja Robotnicza Warszawy, która w ubiegłą niedzielę zremisowała z Legią 2:2.



Kobieca drużyna hasey R. K. S. Skra.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMITET DZIELNICZY PPS Ochota na tem miejscu serdecznie dziękuje tow. tow. Delegatom fabryki tytoniowej na Ochocie za ofiarowanie na rzecz Dzielniczy zł. 50 (złoty pięćdziesiąt).

Komitet Dzielniczy PPS Ochota.

PONIEDZIAŁEK, 18-go maja.

STARÓWKA, godz. 7 wiecz. w lokalu, ul. Długa 19 zebranie członków dzielniczy.

W poniedziałek, 18 maja o godz. 6 po poł. przy ul. Długiej 19 odbędzie się pierwsze zebranie słuchaczy szkoły partyjnej dla dzielnic Wola, Jerozolimka, Ochota.

Stawianictwo słuchaczy obowiązkowe. WOKR. PPS.

WTOREK, 19 maja.

NOWE BRUDNO godz. 7 wiecz. posiedzenie komi etu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS o godz. 6-ej po poł. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS o godz. 4-ej po poł. w lokalu Siedziwna 5 m. 10 zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

We wtorek dnia 19 b. m. o godz. 7-ej w. przy ul. Leszno 53 odbędzie się zebranie Warsz. Wydz. Kob. Na porządku dziennym Ogólnokrajowy Zjazd Kobiet w Krakowie i wybór delegatów na Zjazd. Jaknajliczniejsza obecność członkiń konieczna.

KOŁO KOBIEC MARYMONT — ZOLIBORZ. W niedzielę, 17 b. m. odbędzie się herbata dla członkiń Wydziału i gości. Początek o godz. 6 wiecz.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WIECZÓR DYSKUSYJNY. We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Aktualne zagadnienia ruchu robotniczego”. Wejście za okazanie legitymacji.

KOMITET WYKONAWCZY. We środę, dnia 20 b. m. o godz. 7 wiecz. Warecka 7 — odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

nieczynny

Narodowy

o g. 8 „Przeprowadzka”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 8 „Dobra wróżka”

TEATR „ATENEUM”: Gra oodzien- nie świeżo wystawioną sztukę Jerzego Brauna p. t. „Europa” w reżyserji Chmielewskiego z udziałem Mazare- kówny, Jaracza, Łuszczewskiego, Sa- wana, Daniłowskiego, Dziewońskiego, Szlęzińskiego, Poredy oraz całego ze- społu „Ateneum”.

TEATR WIELKI. Dzisiaj wpera nieczynna. TEATR NARODOWY: Dzisiaj sztuka K. H. Rostworowskiego p. t.: „Przeprowadz- ka”.

TEATR LETNI. Dzisiaj komedia Fr. Molna- ra p. t. „Dobra wróżka”.

TEATR NOWY: Dzisiaj sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR POLSKI: Komedia Fiersa i Cro- isseta p. t. „Nowi panowie”.

TEATR MAŁY. Dzisiaj „Droga do piekła”.

TEATR „NOWOŚCI”. Bielańska 5. Dzisiaj codziennie „Wiktoria i jej huzar”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Dzisiaj rewja „Podróż na księżyc”.

TEATR „NOWY ANANAS”. Rewja p. t. „Niedyskrepcje majowe”.

TEATR „WESOŁY KĄCIK”. Codziennie rewja „Coś dla dam”.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Dzisiaj i codziennie rewja „To takie dobre... kiedy niewolno”.

TEATR „MIGNON”: Rewja p. t. „Ka- zdy żart — a la carte” z udziałem b-ci Mars i Kalinowskiego.

ZE STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. 82 audycja odbędzie się w sali Konserwatorium w dniu 18 maja r. b.

ZNALEZIONĄ TECZKĘ skórszaną czarną można odebrać w redakcji „Robotnika”.

KRONIKA STOLECZNA

ZAPISY KANDYDATÓW DO SZKOŁY MUZYCZNEJ I SEMINARIUM.

Dyrekcja średniej szkoły Muzycznej oraz Dyrekcja Seminarjum dla nauczycieli Pań- stwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, podaje do wiadomości, iż zapisy kandydatów na r. szkolny 1931 — 32 przy- muje kancelaria szkoły do dn. 30 maja r. b. w godz. od 9 — 13 rano przy ul. Okólnik 1.

Egzaminy wstępne do średniej szkoły Mu- zycznej rozpoczną się w dn. 8 czerwca.

Egzaminy wstępne do Seminarjum rozpo- czną się w dn. 11 czerwca r. b.

POMNIK BOGUSŁAWSKIEGO.

Prezydium Komitetu Budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego po porozumieniu się z twórcą pomnika dyr. Szczepkowskim u-tal'lo, że odlew figury do pomnika wyko- nany zostanie przez jedną z firm odlawni- czych w kraju.

ZBRODNICZY NAPAD NA WYCIECZKĘ SZKOLNĄ

Uczniowie 4-ch wyższych klas 8-kl. gimnazjum humanistycznego W. Wyrz- kowskiego udali się pod kierunkiem 2-ch profesorów na całodzienną wycieczkę do Wilanowa i pobliskiego Morysina. Po zwiedzeniu miejscowego pałacu, zmę- czeni uczniowie usiedli na polance na posiłek. Kilku uczniów przyniosło ku- bełek wody za który według żądania — zapłacili 50 gr. Z powodu upalnego dnia wodę wypito. Jeden z profesorów de- legował po drugi kubek 3-ch uczniów, między innymi i 19-letniego Czesława Ciesielskiego. Uczniowie zwrócili się do dozorczy ogrodu hr. Branickiego, Ja- na Matysiaka. Ostatni — według zez- nań profesorów i uczniów — obrzucił ich gradem obelżywych wyzwisk. Na tem tie wynikła awantura. Chłopcy po- wrócili bez wody. Podczas dalszego od- poczynku na polankę nadbiegło kilkun-

stu uzbrojonych w kłonicę, kije i t. p. chłopów, którzy rzucili się na bezbron- nych wycieczkowiczów, bijąc w pierw- szym rzędzie Ciesielskiego i 2-ch kole- gów. Uczniowie rzucili się do ucieczki. Najbardziej poturbowany C. upadł pod drzewem. Sprawcy zbrodnicy napadli zarzucić ścigając bezbronnych — jakoby aż do Czerniakowa. Jeden z uczniów bę- dąc ranny wpadł do łachy wiślanej i przepłynął na drugą stronę. Część na- padniętych dopadła posterunku w Wila- nowie, gdzie był wówczas komendant. Ostatni zwrócił się telefonicznie o po- moc do Warszawy. Przybyły lekarz po- gotowia prywatnego stwierdził ogólne ciężkie potłuczenie i poranienie Cie- sielskiego, którego, po opatrunku prze- wiozło do szpitala Dz. Jezus. W sprawie tej zatrzymano do zbadania dozorcę Matysiaka.

W PRZYSTĘPIE BIAŁEJ GORĄCZKI

Przy ul. Pańskiej 116 zamieszkiwał 52-let- ni Ignacy Napłoszek, ślusarz w zakładach kolejowych na Pelcowinie. Wczoraj o godz. 14 N. w zupełnym nieguście wyszedł na ko- ryztarz i natknął się na sąsiadki. Gdy prze- rażone wszczęły alarm N. wpadł do miesz- kania, zamknął się i już więcej nie wyszedł. Ponieważ na pukania nikt nie odpowiadał, wówczas przez okno od ulicy połączono dwie drabiny i jeden z lokatorów przez otwarte okno wszedł do mieszkania, poczem otwo- rzył drzwi. Na podłodze w pobliżu pieca

leżał w kałuży krwi twarz do podłogi Na- płoszek — w koszuli. Obok denata — o- krwawiona brzytwa. Bielizna i pościel w łóżku były zabrudzone krwią. Lekarz Pogo- towia stwierdził śmierć. Z oględzin wynika, że N. początkowo zadał sobie cios nożem w głowę, nóż znalazłszy porzucony przy łóż- ku. Następnie poprzeczał mięśnie u obu rąk. Wskutek silnego upływu krwi N. zmarł jeszcze przed przybyciem lekarza. Na stole znaleziono opróżnioną butelkę po wódce.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sekretarka osobista”.
APOLLO: „Artyści”.
CAPITOL: „Sewilla, miasto miłości”.
CASINO: „Czar tang”.
COLOSSEUM: „On i jego siostra”.
COLOSSEUM: (Mała sala): „Miłość cow- boys”.
CRISTAL: „Żywy pocisk”.
CZARY: „Rudowłosa grzesznica”.
FORUM: „Człowiek morza”.
FILHARMONJA: „Melodia szczęścia”.
HOLLYWOOD: „Miłość Teresy Rott”.
HELIOS: „Parada miłości”.
KOMETA: „Alraune” z Brygidą Helm.
LUX: „Karuzela życia”.
MEWA: „Płomień miłości” i „Marynarz słodkich wód”.
MAJESTIC: „Dziewczę z Montparnasse”.
MIEJSKI: „Szeptana miłość”.
POLA NEGRY PALACE: „Cain”.
PALACE: „On i jego siostra”.
PAN: „Monte Carlo”.
PROMIEN: „Aparzka”.
RIVIERA: „Serce na ulicy”.
ROXY: „Porucznik Armand”.
REWJA: „Martwy krzyk” i rewja
SPLENDID: Kino nieczynne.
ŚWIATOWID: „Marokko”.
STYLOWY: „Założa śmierci”.
ZNICZ: „Dlatego, że cię kocham”.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO WTOREK.

11.40 — 11.55 Przegląd prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 13.25 Ko- munikat PIM-a. — 13.25 — 15.0 Przerwa. — 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.35 Przerwa. — 15.35 — 15.50 „Chwilka lotnicza”. — 15.50 — 16.10 „Liga skandynawska kobiet”. — 16.10 — 16.15 Ko- munikat Centr. Biura Hydr. — 16.15 — 16.55 Muzyka z płyt. — 16.55 — 17.15 DIALOG prof. Sumińskiego z dyr. Zabińskim „Co się dzieje w Warsz. Zoologu”. — 17.15 — 17.40 „Wartość lecznicza polskich siarczanów i gorzkich wód mineralnych”. — wygł. dr. A. Sabatowski. — 17.45 — 18.45 Koncert sym- foniczny. — 18.45 — 19.10 Rozmaitości. — 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.30 Muzyka z płyt. — 19.30 — 19.35 Od- czytanie programu na dzień następny. — 20.00 — 20.15 Feljton. — 20.15 Koncert po- pularny. — 21.00 Kwadrans literacki. — 21.15 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 — 22.15 P.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK Z WYDAWNICTW „ROJU”

UPTON SINCLAIR. Boston, t. IV-ty. Jest to czwarty i ostatni tom powie- ści, osnutej na głosnej sprawie Sacco i i Vanzetti'ego, w której wielbiciele au- tora „Nafty” znajdują równie czujny, bly- skotliwy, plastyczny reportaż rzeczywisto- ści amerykańskiej. Nikt jeszcze tak wspaniale nie opisał zawrotnego tempa życia współczesnej Ameryki i nikt tak nieustraszenie nie obnażył całego ze- pucia i deprawacji cywilizacji amery-kańskiej.

K. SEIFFERT. Płonące żagwie nad Polską.

Bezlitośnie odsłonięta cała nędza, ze- zwierżenie armji, udręka uciekinierów podczas przemarszu wojsk nieprzyja- cielskich przez Polskę w roku 1915.

Książka ta drukowana była poraz pierwszy w odcinku „Robotnika”.

LUDWIG WOHL. Prezydent Costa Nuova.

Autor tej powieści wprowadza czy- telnika w świat towarzyskiego i polity- cznego życia jednego z państw Ameryki Południowej. Opowieść ta — w nieco groteskowym opracowaniu — przy- nosi niezwykle przygodny śmiałka, któ- ry pod wpływem miłości dźwignął się na najwyższe stanowisko w tej fanta- stycznej republice.

LUDWIK KURNATOWSKI. Branka cyganów.

Jest to dalszy tom z pamiętników by- lego naczelnika warszawskiego urzędu śledczego.

Pozatem ukazały się nowe tomiki Biblioteczki historyczno - geograficznej „Roju”.

Nr. 166 Komandor Por. Czczott. U- cieczka Geeben i Breslau. Jest to 21 tomik z cyklu morskiego.

Nr. 167 — 168 Bruno Winawer: „Łono Natury”. Jest to 16-ty tomik cyklu „Świat dziwów”.

O innych książkach, które się ostat- nio ukazały nakładem „Roju” napisze- my obszernie w jednym z najbliższych numerów „Robotnika”.

Tadeusz Strzelski wygłosi feljton pod tytułem „Rewolucja na wesole”. — 22.15 — 22.35 Recital p. Mieczysława Saleckiego. — 22.50 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

KINO - REWJA ZNICZ

Dzisiaj i dni następnych
MIKOŁAJ RIMSKI
w najnowszej filmie obecnego sezonu
„Dlatego, że cię kocham”
NA SCENIE wesola rewja w 12 odsłonach p. t. „Grube, czy chude”, humor, śpiew, taniec z udziałem całego zespołu pod kier. W. Sadowskiego i B. Melerwila.
Ceny miejsc od 1 zł.
Początek o g. 5.30 pp. W niedzielę i święta 3.30

FILHARMONJA

JASNA 5. PO CZ. O G. 6. 8 i 10
Najczarowniejsza para kochanków
JANET GAYNOR
CHARLES FARREL
w najnowszej swoim filmie dźwiękowym produkcji 1931/2 wytwórni „Foca”

„MELODIA SZCZĘŚCIA”
Reżyserji DAWIDA BUTTERA
twórcy „Mojego Słoneczka”
Ceny miejsc od 1 zł.

Dźwiękowy-
Kinoteatr **MIEJSKI**
Długa 25 Hipoteczna 8

Najtańsze kino
Najlepsze filmy

Ceny miejsc od **50 gr.**

„Szeptana miłość”
(pierwszy raz w Warszawie)

COLOSSEUM Poc. 6-8
Wszyscy DOKONALE SIĘ BAWIA NA
NAJWESZELSZYM FILMIE

ON I JEGO SIOSTRA
z Vlastą Burjanem i Anny Ondrą

MAŁA SALA: TOM MIX
„MIŁOŚĆ COWBOYA”
Dla młod. doz. Ceny zł. 1 i 1.50

STAN POGODY
DZIS SKŁONNOŚĆ DO BURZ.

Pomorze i Wielkopolska: przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, potem lekkie ochłodzenie. Temperatura do 20 st. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo - wschod- n'e.

Polska środkowa, Śląsk, wyżyna Mało- polska, Podhale, Tatry, Małopolska wschod- nia, Podole, Wołyń, Polesie i Wileńskie: po- godnie lub dość pogodnie, rankiem lekka mgła. Bardzo ciepło, temperatura miejscami do 28 st. Skłonność do burz. Słabe wia- try miejscowe.

DZIS WSZYSCY ZWARTĄ ŁAWĄ PO
losy I klasy
do słynnej ze szczęścia kolektury
E. LICHTENSTEIN'SKA
FORTUNA SZCZĘŚCIE DOBROBYT
E. LICHTENSTEIN'SKA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146

Bielańska 3	ŁÓDŹ:
Królewska 39	Piotrkowska 11
Kr. Przedm. 37	Piotrkowska 72
Nalewki 42	OTWOCK:
Puławska 33	Warszawska 21
Targowa 40	WILNO:
	Wielka 44

Główna wygrana
MILJON złotych
23 Premje
Cena 1/4 tylko 10 zł.
CIĄNIENIE JUTRO

JUŻ JUTRO CIĄNIENIE!!!!
Kup dziś los
w znanej ze szczęścia kolekturze
Władysława PELCA Marszałkowska 82
tel 721-68, 283-93 przy Wspólnej
a jutro możesz stać się bogaczem.
1/4 losu 10. — zł.

SKŁĄCETANIE
do pracy domowej gospodarstwa wiel- kiego dostarcza bez- interesownie Towarzy- stwo „Ratujmy Niemo- wleń”. Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 miesz. 26 codziennie od 11 do 4. 905

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwręczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **WACŁAW CZARNECKI**

Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.